



GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyna-Sztum-Malbork-Elbląg, środa, dnia 10 lipca 1946 r.

Nr. 155

Wyrok w procesie Greisera

Poznań, 10. 7. — W dniu wczorajszym Najwyższy Trybunał Narodowy w Poznaniu ogłosił wyrok, mocą którego Artur Greiser uznany został winnym zaręczonych mu w akcie oskarżenia przestępstw i skazany na karę śmierci. Przeprowadził on nadto ustratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia skazanego.

We wczesnych godzinach rannych niezmierzony zalogował plac przed aulą uniwersytetu, aula zaś po brzegi była wypełniona publicznością. Przewodniczący najwyższego Trybunału Narodowego, prezes Sądu Najwyższego, Kazimierz Bzowski odczytał sentencję wyroku:

„Artur Greiser uznany został winnym tego, że w czasie od 1933 do maja 1945 roku na terenie Trzeciej Rzeszy, wolnego miasta Gdańska, a następnie Polski, jako jeden z kierowników narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (NSDAP) brał udział w związku przestępczym, jakim jest ta partia, mający na celu za pomocą gwałtu i drogą wojen napastniczych — ustanowienie w Europie, a w tej liczbie na terenie Rzeczypospolitej ustroju narodowo-socjalistycznego i wcielenie do Niemiec ziem wchodzących w skład państwa polskiego z mocy traktatu wersalskiego.

Z ramienia tejże partii, kierował jej ekspozyturą na terenie wolnego miasta Gdańska i w tym charakterze w czasie od 1933 roku do 1 września 1939 roku wszedł w porozumienie z Rzeszą Niemiecką celem wywołania działań wojennych, zmierzających do oderwania części obszaru państwa polskiego, a następnie pozbawienia na pozostającym obszarze państwa jego niepodległego bytu przez rozpoczęcie w dniu 1 września 1939 r. działań wojennych oraz wykonywanie okupacji wojennej całego kraju z pogwałceniem zasad prawa narodów. Pobawił państwo polskie uprawnień, służących mu na obszarze wolnego miasta Gdańska na mocy traktatu wersalskiego przez powołanie w senacie gdańskiego 23 sierpnia 1939 r. Alberta Forstera na naczelnika wolnego miasta Gdańska, który ustawą 1 września 1939 r. uchylił konstytucję wolnego m. Gdańska i jednostronnie przyłączył je do Rzeszy.

W okresie od 12 września 1939 r. do połowy stycznia 1945 r. jako namiestnik Rzeszy, a jednocześnie okręgowy kierownik NSDAP (gauleiter) na obszarze ziem wcielonych do Rzeszy pod nazwą „Wartheland” działał na szkodę państwa polskiego i jego obywateli, dokonując indywidualnych i zbiorowych zabójstw na ludności cywilnej i jeńcach wojennych, systematycznie niszcząc polską kulturę, germanizując kraj i ludność polską i grabiąc jej własność prywatną.

Sentencja wyroku wylicza szereg czynów przestępczych, popełnionych przez oskarżonego Greisera, jak dokonywanie pojedynczych lub zbiorowych zabójstw ludności polskiej i żydowskiej, łżenie i wyszydzanie narodu polskiego, przymusowe wysiedlenie zbiorowe i indywidualne ludności cywilnej, wywożenie dzieci w celu zupełnego zniemczenia ich, dokonywanie rozboju, przywłaszczanie mienia ruchomego obywateli polskich, oraz całego mienia publicznego na ob-

szarze t. zw. „Wartheland”, przeprowadzenie degradacji obywateli ze względu na ich przynależność narodową lub rasową.

W dalszym ciągu sentencja wymienia czyny przestępcze oskarżonego Greisera polegające na pozbawieniu Polaków możliwości swobodnego uprawiania kultury religijnej przez usuwanie większości księży, odbieranie Polakom większości świątyń, oraz ograniczenie czasu trwania nabożeństw.

W zakończeniu sentencja wyroku wymienia szczegółowo czyny oskarżonego, polegające na bezwzględności eksploatowaniu siły roboczej polskiej dla podniesienia potencjału wojennego Trzeciej Rzeszy, powodując wyniszczenie tej ludności.

Wyrok uznaje Greisera winnym skądowania nauk zniszczenia wszelkich placówek naukowych kulturalno-oświatowych, jak również zniszczenie całego polskiego szkolnictwa oraz licznych zabytków i pomników kultury i sztuki polskiej.

Wszystkie powyższe wymienione czyny oskarżonego podlegają karze z mocy powołanych przez sentencję wyroku artykułów kodeksu karnego oraz dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy.

W tych warunkach Najwyższy Trybunał Narodowy orzekł: za powyższe przestępstwa skazać Artura Greisera na karę śmierci.

Zbrodniarze kieleccy przed Sądem Doraźnym

Warszawa, 10. 7. — Dnia 9 lipca rozpoczęła się przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Kielcach w trybie doraźnym rozprawa przeciwko sprawcom pogromu żydowskiego w dniu 4-go lipca 1946 r. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób. Wśród oskarżonych jest jedna kobieta.

Po załatwieniu formalności wstępnych Sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia. Tekst oskarżenia stwierdza, że w okresie walki o jedność narodową i o utrwalenie demokracji, a zwłaszcza w okresie głosowania ludowego, organizacje reakcyjne podjęły ożywioną działalność przeciwko państwu i narodowi, w formie wzmożonej akcji terrorystycznej i dywersyjnej. Teren woj. kieleckiego był w tym okresie wiodnią prób dywersji i mordów, popełnionych na żołnierzach i działaczach demokratycznych. Były również próby odbijania urn głosowania i przeszkadzania w głosowaniu ludowym. Pomimo tych usiłowań reakcji, dzień 30 czerwca 1946 r. przekaśli ich nadzieje. Organizacje podziemne, kierowane z zewnątrz, które w swym zaciętrzewieniu doszły w okresie poprzedzającym referendum do punktu kulminacyjnego, po przeprowadzeniu głosowania ludowego, w beznadziejnej złości z powodu klęski, postawiły sobie jako cel skompromitowanie odbudowującego się młodego państwa demokratycznego, zarówno w kraju jak i na forum międzynarodowym, organizacje te, rekrutujące się z elementów wstecznych i zbrodniczych — usiłowały stworzyć warunki do ekscesów takich, które by dały upust niskim instynktom przestępczym, i któreby wykazały rękoma siłę opozycji.

Na kielecczyźnie wzmogły się ostatnio agitacje antydemokratyczne, wogóle, i antysemitcko-pogromowe w szczególności, poparte całym szeregiem zbrodni, ekscesów i mordów, dokonywanych specjalnie w pociągach na linii Częstochowa—Kielce oraz innych miejscowościach województwa.

Poszczególne akty terroru i nagonki antysemitki były dziełem band WIN-u i NSZ oraz tych elementów wstecznych, które w negacji obecnej rzeczywistości polskiej widzą jedyne swe wyjście.

Punktem kulminacyjnym zbrodniczej akcji, specjalnie przygotowanej, był najpotworniejszy w dziejach Polski — masowy pogrom ocalałej garstki ludności żydowskiej w Kielcach w dniu 4 lipca 1946 r. Kilkutysięczna masa sprowokowana i podjudzana przez reakcyjnych zbrodniarzy — napadła na dom przy ul. Planty 7, zamieszkały przez ludność żydowską i w ciągu kilkunastominutowej rzezi skatowała na śmierć 41 niewinnych osób i maltretowała straszliwie 40 osób. Niczego nie przeczuwających mieszkańców wyrzucono z mieszkań pierwszego piętra na bruk podwórka i ulicy, gdzie na poszczególne ofiary rzucały się grupy osób, masakrując je kamieniami, rurami żelaznymi itp.

Wśród tłumu uczestników masowych mordów uwijali się podżegacze, członkowie organizacji podziemnych, którzy znowili okrzyki: „Bić Żydów! Niech żyje rząd emigracyjny! Niech żyje Anders!”

Ustalono, że wśród podżegaczy i zabójców znajdowali się umundurowani andersowcy. Potworna ta zbrodnia rozpoczęła się od następującej prowokacji. W dniu 1 lipca br. zamieszkały w domu rodziców w Kielcach 9-letni chłopiec Henryk Błaszczak opuścił dom. W toku śledztwa ustalono, że chłopiec po opuszczeniu domu rodziców — znalazł się w odległości o 25 km od Kielc na wsi, gdzie przebywał u znajomych swego ojca. W tym samym czasie w Kielcach rozprowadzano pogłoski o uprowadzeniu dzieci polskich, które przypisywane były Żydom! Wersje te szerzono w różnych warstwach społeczeństwa.

W dniu 3 lipca Henryk Błaszczak wyrucił wieczorem do domu i opowiedział wyuczoną i kłamliwą historię, jakoby jakiś nieznajomy mężczyzna dał mu do odniesienia paczkę i 20 zł. na drogę. Mężczyzna ten zaprowadził go jakoby do domu zamieszkałego przez Żydów, gdzie po odebraniu paczki i pieniędzy wsadzono go do piwnicy, nie dając mu ucieknie. Wziął do mieszkania rodziców. Rodzice zameldowali o tym wypadku Milicji Obywatelskiej, a po drodze opowiadali wszystkim ludziom napotkanym o wydarzeniu. Chłopiec wskazał dom

Kronika dyplomatyczna

Warszawa. Minister Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski, przyjął w dniu 9 bm. charge d'affaires Egiptu, p. Hassan Mazhar Bey, który złożył swe listy uwierzytelniające.

W tymże dniu Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął biskupa kościoła Metodystów w Stanach Zjednoczonych Garbera.

Dyrektor departamentu politycznego MSZ, minister pełnomocny Józef Olszewski, przyjął 9 bm. ambasadora Francji w Warszawie, pana Rogera Garreaux.

Sprawa pożyczki dla Wielkiej Brytanii

Waszyngton. W dniu 8 lipca w Izbie Reprezentantów Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się debata na temat pożyczki dla Wielkiej Brytanii. W kołach politycznych przypuszczają, że debata przybierze charakter burzliwy. Decyzji Izby Reprezentantów należy oczekiwać pod koniec bieżącego tygodnia. Dotychczas nie można z pewnością przewidywać, czy Izba Reprezentantów będzie ratyfikowała układ pożyczkowy.

przy ul. Planty 7, gdzie go rzekomo uwięziono i pierwszego napotkanego Żyda, jako sprawcę jego uwięzienia. Dochodzenie przeprowadzone przez Milicję, która zatrzymała człowieka wskazanego przez chłopca, ustaliło ponad wszelką wątpliwość, że zeznania chłopca były fałszem i wymysłem.

Tymczasem jednak na ulicy Planty podburzony przez agitatorów tłum ludzi rozpoczął pogrom Żydów, zamieszkałych w domu pod nr. 7. W rezultacie pogromu zamordowano 41 osób w tej liczbie 2 Polaków i raniono około 40 osób. Pogrom wywołany i podtrzymywany przez czynniki reakcyjne rozszerzył się na całe miasto i okolice.

Jak stwierdza akt oskarżenia, oskarżona Biskupska Antonina podburzała tłum do bicia i mordowania, krzycząc: „Precz z Żydami, oni mordują nasze dzieci!” Biskupska obrzucała kamieniami balkon i podjudzała tłum do zamordowania jednego z nieszczęśliwych, który, powalony na ziemię, prosił o darowanie mu życia. Oskarżona, przesłuchana w czasie śledztwa, przyznała się do popełnienia zarzucanych jej przestępstw oraz do wykrzykiwania hasła mordowania Żydów. Wyjaśniła przy tym, że robiła to „z głoty”. Oskarżony Jurkowski Edward, muzyk z zawodu, kierował tłumem napastników, podżegając do mordowania i wezwał tłum do wtargnięcia do domu, zamieszkałego przez Żyda. Jurkowski przyznał się do udziału w zbrodni.

Oskarżony Pokrzywiński Józef zamordował jedną z ofiar w ten sposób, że bił nieszczęśliwca drewnianą sztachetą, aż ofiara upadła na ziemię, następnie Pokrzywiński deptał leżącemu po twarzy, aż nieszczęśliwy wyzionął ducha. Dobił on również kobietę nieustalonego nazwiska w ten sposób, że zadeptał ją na śmierć. Czapka Pokrzywińskiego, umaczana we krwi, jest dowodem rzeczowym. Pokrzywiński przyznał się częściowo do zarzucanych mu zbrodni.

Oskarżony Chorażak Julian w mieszkaniu dozorcę domu bił po głowie kijem starego dozorcę Polaka. Brał też bezpośrednio udział w biciu Żydów oraz podjudzał tłum do mordowania. Oskarżony Blachut Władysław, funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, wysłany na posterunek przy ul. Planty 7, groził zamieszkałym tam Żydom słowami: „Niemyślisz, nie wymordowali, to my was wymordujemy”. Oskarżony bił i usiłował zrabować buty jednej z ofiar.

Oskarżony Rurar Stanisław brał udział w zamordowaniu jednej z ofiar, bijąc nieszczęśliwca kamieniem w głowę i pierś. Krew ofiary obryzgała ubranie Rurara, ślady pozostały na jego ubraniu.

Oskarżony Szczęśniak Tadeusz bił ofiarę kamieniem i rurą od kaloszy na str.

(Ciąg dalszy na str. 4-ej).

Kredyt na rok 1946 na odbudowę osiedli i budynków wiejskich na terenach masowych zniszczeń wojennych

Redaktor Gospodarczy PAP podaje:

Naczelny Komisarz Odbudowy Wsi przewiduje na rok 1946 odbudowę 50 tysięcy budynków wiejskich na terenach masowych zniszczeń wojennych. Gospodarstwa wyznaczone do odbudowy korzystają będą z pomocy kredytowej, która udzielona będzie w formie r. w powiatach województw: warszawskiego, kieleckiego, krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego, białostockiego, łódzkiego i pomorskiego.

Jako formy pomocy kredytowej przewidziane są: 10-letni państwowy kredyt materiałowy, który będzie udzielany na zakup drewna i innych materiałów budowlanych z sum budżetowych Ministerstwa Odbudowy oraz kredyt gotówkowy z Państwowego Banku Rolnego.

Państwowy kredyt materiałowy będzie udzielany w zamian za zobowiązania dłużne, pobierane przez powiatowego komisarza Odbudowy Wsi. Bankowy kredyt materiałowy nie może przekraczać 20 tysięcy złotych na jedno gospodarstwo. Bankowy kredyt gotówkowy wynosi zasadniczo dla gospodarstw odbudowujących się w drzewie 15 tysięcy złotych, a dla gospodarstw odbudowujących się w materiale ogniotrwałym — 25 tysięcy złotych. Wypłata sumy przyznanej następuje w dwóch częściach: pierwsza po przyznaniu kredytu i podpisaniu zobowiązania dłużnego, a druga po stwierdzeniu wykonania fundamentu budynku. Pierwsza część nie może przekraczać 30% całej sumy przyznanego kredytu gotówkowego.

Do korzystania z kredytu uprawnione będą tylko gospodarstwa wyznaczone przez powiatowych Komisarzy Odbudowy Wsi, na wniosek Powiatowego Komitetu Odbudowy Wsi i Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej. Pożyczki bankowe zarówno gotówkowe, jak i materiałowe spłacone będą w 8 równych ratach rocznych, płatnych 1 grudnia każdego roku, po upływie 2-ch lat od dnia wypłaty pierwszej części pożyczki.

Od udzielonych pożyczek Państwowy Bank Rolny pobierać będzie odsetki w wysokości 2% rocznie.

Poza tym został uruchomiony w Państwowym Banku Rolnym kredyt w wysokości 105.000.000 zł. dla różnych wytwórni i przedsiębiorstw przemysłu budowlanego: państwowych, spółdzielczych, samorządowych i prywatnych, produkujących materiały, maszyny i narzędzia budowlane oraz dla przedsiębiorstw, trudniących się transportem i magazynowaniem materiałów budowlanych. Przedsiębiorstwom i wytwórniom mogą być udzielane dwa rodzaje kredytu, a mianowicie: kredyt inwestycyjny oraz produkcyjno-obrotowy. Kredyt inwestycyjny ma charakter średnio-terminowy (do trzech lat), a kredyt produkcyjno-obrotowy, krótkoterminowy będzie udzielany na okres do 9-ciu miesięcy. Kredyty inwestycyjne zostaną spłacone gotówką w ratach półrocznych. Kredyty produkcyjne obrotowe będą również spłacone gotówką, ale za te tylko materiały, które przedsiębiorstwo sprzedało za gotówkę. Poza tym kredyty produkcyjne, obrotowe mogą być spłacone skryptami dłużnymi rolników, którzy pobrali na kredyt materiały budowlane w danej wytwórni. Obydwa typy kredytów, udzielonych przez oddziały Państwowego Banku Rolnego, zabezpieczone będą w trybie normalnym bankowym, z uwzględnieniem obecnych warunków i możliwości co do rodzaju zabezpieczenia.

Oprocentowanie wynosi dla kredytów inwestycyjnych 2%, a dla kredytów produkcyjno-obrotowych 2,5% oraz 1/8% prowizji obrotowej kwartalnie, płatnej z dołu, a w razie braku obrotu 1/4% prowizji obrotowej. Prowizja jednorazowa za otwarcie kredytu wynosi 3%. Łącznie koszty obsługi pożyczki nie przekrocza jednak 8,5% rocznie dla kredytów produkcyjno-obrotowych, a dla kredytów inwestycyjnych — 7%.

Wnioski przedsiębiorstw uprawnionych do korzystania z kredytu Państwowego Banku Rolnego w ramach powyższej akcji, będą opiniowane przy kredytach do łącznej sumy 250 tysięcy zł. — przez wydziały Odbudowy Urzędów Wojewódzkich, a przy kredytach ponad 250.000 zł — dodatkowo jeszcze przez Naczeln. Komisarza Odbudowy, wzgl. przez organy przez niego wskazane.

Pierwszeństwo w przyznawaniu pożyczek przysługiwać będzie przedsiębiorstwom niezniszczonym a cierpiącym na brak kapitału obrotowo-produkcyjnego oraz przedsiębiorstwom, wymagającym kredytu inwestycyjnego.

Kredyty te mogą być udzielone również na uruchomienie nowych wytwórni.

Ponadto przewidziany jest w bież. roku kredyt Państwowego Banku Rolnego w wysokości 100.000.000 zł. na odbudowę osiedli wiejskich na pozostałych terenach, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych.

Wyniki głosowania ludowego prawie we wszystkich okręgach i obwodach są już znane. Zwycięstwo demokracji pełne. Zarówno nienotowana w naszym życiu politycznym frekwencja wyborcza, jak i przygniatająca przewaga trzech „tak” są wyrazem całkowitego zaufania społeczeństwa do polityki Rządu.

Referendum spełniło swą rolę:

Zcementowało mocno naród z Rządem, dało wyraźny przekrój struktury społeczno-politycznej społeczeństwa, wzmocniło w sprawach granicznych nasze stanowisko w chwili zbliżającej się konferencji pokojowej, nadto przyczyniło się też zapewne znakomicie do dalszej stabilizacji stosunków zewnętrznych. Takiego zwrotnego dla dalszego rozwoju stosunków zwycięstwa, takiego pograżenia i wyraźnego wyobcowania reakcji nie osiągnęła młoda demokracja ludowa bez walki.

Wyniki głosowania uczą, że wróg niełatwo daje za wygraną. Niejednokrotnie działacze nasi spotykali się w pracy swej w terenie z niezrozumieniem, gdy nawoływali do walki z reakcją. Prawicowa prasa na czele z „Gazetą Ludową” wprost zaprzeczała istnieniu w Polsce jakiegokolwiek reakcji. Walec wojny i okupacji rzekomo zrównał nas klasowo.

Wyniki głosowania wskazują na błędność takiej oceny. Jest reakcja, nie zginęła, przetrwała wojnę, okupację, niemieckie wywłaszczenia, spodziewa się też przeżyć nasze reformy społeczne, a nawet może wkrótce sięgnąć po władzę.

Teraz właśnie starzy nasi znajomi z przed 1939 roku z pod znaku sanacji i endecji próbują się policzyć. Poszli dalej od PSL o jedno pytanie.

Cyfrы mówią, jeszcze parę dni i będziemy mogli zliczyć dokładnie, ilu to jeszcze mamy obrońców starego ładu. Krok za nimi idą godni wychowankowie różnych obozów, którzy chętnie w swej chorej wyobraźni wbijali słupy graniczne do Dniepru, ale na Odrę i Nysę patrzą krzywym okiem. Widać żal im krzywdzi starych przyjaciół „rodaków” ideologicznych. Godne to towarzystwo wydało sobie rendez-vous przy trzecim pytaniu. Tych także łatwo policzmy. Na szczęście nie jest ich zbyt wielu. To cyfrowe zestawienie, ta statystyka społeczno-polityczna, da chyba zrozumienie konieczności walki z reakcją każdemu prawemu demokraty. Obok tych pouczających liczb, są i inne, są te, które mówią o naszej walce o taki właśnie pomysłny wynik referendum.

Żadne zwycięstwo nie spada z nieba. W walce o referendum mieliśmy aż 2 groźnych wrogów: jeden to bierność i apatia pewnej części obywateli, drugi to właśnie reakcja, której liczbowe siły teraz dopiero poznajemy. Z pierwszym przeciwnikiem uporaliśmy się łatwo. Cyfry mówią: od 80 do 90 proc. frekwencji, wygrana bez precedensu. Z drugim była trudniejsza sprawa. Zdarłemu nieuchwytną ręką afiszowi przeciwstawiliśmy wiele nowych nalepionych potwornie, złośliwej plotce tysięcy wieców i zebrań z publiczną dyskusją, kulą z zapłotem, karne szeregi demokratycznych żołnierzy. Jako frontowe oddziały szły kadry działaczy obu bratnich partii robotniczych. I tu z dumą możemy stwierdzić, że o ile przy pierwszych pracach nad przebudową państwa nieraz opóźnialiśmy się na start, to teraz nigdzie nie pozostaliśmy w tyle. W wielu okręgach inicjatywa leżała w naszych rękach. Szlachetne socjalistyczne współzawodnictwo świeciło triumfy w akcji

przygotowania i przeprowadzenia głosowania ludowego. — Partii naszej nigdzie nie brakło. Nie było obwodu, gdzie nie dotarłby pepesowiec. Świadczy to o organizacyjnym dojrzewaniu naszej Partii, o wzroście dynamizmu i sprężystości.

Wróćmy do cyfr: W Komisjach głosowania zasiadło prawie 4.000 towarzyszy, do akcji propagandowej rzuciliśmy 15.000 aktywistów, do pomocy Komisjom do utrzymania porządku, do wszystkich prac przygotowawczych zmobilizowaliśmy (poza wymienionymi) ponad 50.000 członków Partii. Brałszy udział w organizowaniu i obsłudze przeszło 20.000 zebrań i wieców w całym kraju. Nadto Partia nasza wydała własnym nakładem 102 różne wydawnictwa, jak broszury, afisze, naklejki, plakaty, ulotki, wezwania. Zorganizowaliśmy własny teatr objazdowy, specjalne przedstawienia kinowe, drożny kolejkowe, samochodowe kolumny propagandowe, przygotowaliśmy szereg audycji radiowych. To też dziś jesteśmy zadowoleni ze swej ofiarnej pracy i przekonani o tym, że wkład naszej Partii w duży stopniu przyczynił się do wspólnego zwycięstwa.

Referendum stało się pierwszą próbą pełnej mobilizacji naszych szeregów dla wykonania określonych zadań. Próba ta udała się całkowicie. Zarządzona mobilizacja członków w ostatnich kilku

dniach, powołanie instytucji pełnomocników dla głosowania, pozwoliły nam scentralizować dyspozytywę, uporządkować zbiorową wysiłkę.

Wspólna walka o referendum bloku stronnictw demokratycznych zacieśniła węzły przyjaźni, co niewątpliwie będzie nie bez korzyści dla naszej dalszej wspólnej pracy. Dobrze zorganizowana łączność i sprawozdawczość umożliwiła nam szybkie orientowanie się w terenie całego kraju. Obecnie na wszystkich szczeblach organizacji partyjnej musimy starannie analizować wyniki, tylko bowiem dokładne rozeznanie sytuacji politycznej i organizacyjnej, oparte o dane statystyczne, pozwoli nam wybrać właściwe drogi działania. Tam, gdzie cyfry alarmują, jak np. w Krakowie, badamy nimi, jak termometrem stan chorego miasta, tam też rozpoczniemy wyteżoną pracę, choćby od nowa, choćby z dziesięciokrotnie większą energią. Gdzie cyfry napędzają nas dumą i nadzieją, też nie spoczniemy na laurach.

Referendum uczy nas i wskazuje nam drogi. Są bowiem cyfry, które dają obraz dokładny, jak fotografia, a barwny jak malowany. Są cyfry, które mogą być drogowskazami. Polityczną i organizacyjną mowę cyfr głosowania ludowego zrozumiemy na wszystkich odciśnięciach naszej partyjnej działalności i wyciągniemy z niej właściwe wnioski.

Włodzimierz Ręczek.

Spokój i bezpieczeństwo w kraju muszą być zapewnione Prezydium KCZZ w sprawie zająć kieleckich

Warszawa, (PAP) — W związku z wstrząsającymi wypadkami w Kielcach, prezydium KCZZ odbyło dnia 6 bm. specjalne posiedzenie, na którym powzięło na stojącą uchwałę:

Nie kończą się napady na działaczy Zw. Zawodowych, mnożą się wypadki mordów przywódców ruchu robotniczego. W okresie referendum ludowego i w dniu głosowania dokonano ponad 250 napadów terrorystycznych na działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy MO i władz bezpieczeństwa oraz na żołnierzy WP.

Przed dwoma dniami został zabity członek SL i poseł do KRN, Jan Rusin. W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy wiadomość o napadzie i zranieniu członka prezydium KCZZ, tow. Stefana Brzezińskiego.

Wypadki kieleckie, poprzedzone zajściami w Krakowie i Wierzbowicach, które godzą w honor i dobre imię narodu polskiego, wskazują na nieprzebiegającą w środkach walce grup terrorystycznych, godzących w ład i bezpieczeństwo wewnętrzne. Wypadki kieleckie, w następstwie których zostały w bestialski sposób zamordowane 31

osoby, a 43 odniosły rany, świadczą z jednej strony o braku zupełnego bezpieczeństwa i zbyt tolerancyjnym traktowaniu pospolitych przestępców i zbrodniarzy, a z drugiej strony o narastającej fali terronu ze strony reakcyjnych grup faszystowskich.

W tej sytuacji prezydium KCZZ uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę na wytworzoną sytuację w kraju. Prezydium KCZZ domaga się zastosowania bezwzględnej walki z bandytyzmem, ukarania nie tylko bezpośrednich sprawców, ale również pościągających do odpowiedzialności inspiratorów oraz duchowych przywódców tych zająć. W wypadkach, które zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu publicznemu w stosunku do innych musi mieć pełne zastosowanie dekret o sądach doraźnych do kary śmierci wyłącznie. Prezydium KCZZ wzywa całą klasę pracującą Polski do mobilizacji sił i czujności oraz do współdziałania z władzami w walce z bandami NSZ, WIN i in., a w szczególności z terrorystycznymi grupami Andersa, celem doprowadzenia do pełnego uspokojenia stosunków w kraju.

Rozwój radzieckiej morskiej floty handlowej

Zwycięstwo, osiągnięte w ub. wojnie, stworzyło dogodne warunki dla szybkiego rozwoju radzieckiej żeglugi, w szczególności dla handlowej floty morskiej, zajmującej wybitną pozycję w transporcie radzieckim.

W ciągu najbliższych pięciu lat przewóz ładunków drogą morską powinien zwiększyć się przeszło dwukrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym. Głównymi artykułami przewozu morskiego będą: ropa naftowa, węgiel, bawełna, ruda, cement, budulec, materiały budowlane, zboże i ryba. Dziesięciokrotnie wzrosnie przewóz na morzach Bałtyckim i Czarnym. Z portów czarnomorskich okręty radzieckie przewozić będą ośm razy więcej ładunków na Daleki Wschód i do Bałtyku.

Flota handlowa morza Kaspijskiego zwiększy przewóz bawełny z Azji Środkowej oraz ropy naftowej z Kaukazu.

Radziecka handlowa flota morska ma do wykonania ważne zadanie gospodarcze, a mianowicie odciać koleje przez przewóz milionów ton ładunków taną drogą morską. W najbliższej pięcioletce zbudowane będą nowe wielkie okręty, które kursować będą zarówno na wodach radzieckich, jak i na obcych, celem umocnienia i rozwoju stosunków handlowych ZSRR z zagranicą.

Powstają nowe stocznie okrętowe i doki, tworzą się liczne warszaty remontu okrętów. Równocześnie rozwija się na szeroką skalę budownictwo portów.

Okupanci faszystowscy zadali poważny cios flocie i urządzeniom portowym ZSRR. Straty oceniane są na miliardy rubli. Od podstaw pra-

wie budować należy flotę czarnomorską, bałtycką i azowską, które najbardziej ucierpiały w czasie wojny. Należy odbudować porty: Odessę, Noworosijsk, Nikolajew, Kercz, Leninogr., Rygę, i rozbudować wielki, niezamierzony port na Bałtyku — Królewiec. Porty zostaną wyposażone w nowoczesne mechanizmy i zdolne będą do przyjmowania największych okrętów oceanicznych.

Już obecnie porty radzieckie rozporządzają trzykrotnie większą ilością dźwigów, niż przed wojną. W nowej pięcioletce prace przy ładowaniu i wyładowaniu w portach radzieckich zostaną zmechanizowane w 77 procentach. W odbudowie i rozwoju floty morskiej wezmą udział dziesiątki zakładów przemysłowych, a w pierwszym rzędzie zakłady budowy maszyn.

Już w roku bieżącym flota morska ma przewieźć znacznie więcej ładunków, niż w ubiegłym.

Na morzu Azowskim przewóz ładunków wzrosnie siedmiokrotnie. Zwiększy się też szybkość ładowania i wyładowania w portach radzieckich.

W roku bieżącym podwyższona została płaca zarobkowa marynarzy. Wprowadzono nowy system płac oraz wielkie premie za wykonanie planu z nadwyżką. Dalszy rozwój floty morskiej jest nierozdzielnie związany ze szkoleniem mowych kadr. W okresie nowej pięcioletki transport morski otrzyma dwa razy więcej inżynierów i techników, niż w ciągu ostatnich pięciu lat przed wojną. Znacznie wzrosnie ilość kwalifikowanych robotników.

Wokół konferencji pokojowej

London, (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Faryza, że na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat brytyjski Gladwyn Jebb wystąpił z prośbą, by na konferencję pokojową, która zbierze się w dniu 29 lipca, zaproszone zostały poza 21 państwami, które mają bezpośredni udział w konferencji, również Austria i Egipt w celu przedstawiania swych punktów widzenia w sprawie traktatów pokojowych.

Delegat brytyjski podkreślił, że Egipt jest zainteresowany sprawą kolonii włoskich w Afryce północnej. Jak wiadomo Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zgodziła się, by Włochy przedstawiły swój punkt widzenia na konferencji pokojowej.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych przyjeżdż do wiadomości propozycje delegata brytyjskiego i postanowili rozważyć ją na najbliższym posiedzeniu.

Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów)

OLSZTYN

Osadnictwo miejskie i wiejskie

Nasilenie akcji osiedleńczej stale wzrasta. Do chwili obecnej osiedlono w miastach 31.317 rodzin, łącznie 103.778 osób, w tym repatriantów 43068, przesiedleńców 60710 osób. Na gospodarstwach rolnych osadzono 33.796 rodzin, nadając im 464 tys. ha ziemi. Ludność wiejska liczą obecnie 36.484 rodzin, razem 145.284 osób. W ciągu miesiąca maja br. przez

punkty etapowe PUR-u przeszło 24.814 osadników, w tym 2035 przesiedleńców i 22.779 repatriantów. W okresie tego miesiąca przewieziono 11.199 sztuk inwentarza żywego. Gorących posiłków wydano 600.475 i udzielono zapomóg na sumę 2.508.100 zł. Pomocy lekarskiej udzielono 5268 osobom.

— Pas graniczny. Zarządzeniem wojewody olsztyńskiego ustalono pas graniczny, w skład którego wchodzi następujące powiaty w całości: Braniewo, Rastembork, Bartoszyce, Iława, Węgobork i Giardawy oraz następujące gminy: 1) z powiatu Pasłęk: Marianowo, Za-

może, Jeleniowo, Krzwicki Dobre i Młynary, 2) z powiatu Licharz: Klebowo i Kiriwo, 3) z powiatu Łuczyna: Łuczyna i Sturłaki Wielkie oraz 4) z powiatu Reszelskiego: Reszel, Biszynek i Biesowo.

Kredyty dla rolnictwa w woj. gdańskim

— Woj. Izba Rolnicza Gdańska uzyskała kredyt inwestycyjny w wysokości 15.150.000 zł. Z tego na zakup materiału budowlanego i akcję podniesienia hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec przeznaczono 11.050.000 zł, na wazrywnictwo 2 miliony zł, na sadownictwo mi-

lion zł. Do rozprawienia kredytów w terenie utworzono specjalne komisje składające się z przedstawicieli instytucji rolniczych pod przewodnictwem Woj. Izby Rolniczych — pięcioposobowe na szczeblu wojewódzkim i trzyosobowe na powiatowym.

Z Pomorza

Z ŻYCIA PARTII

Chelmska. Doroczne zebranie walne członków Komitetu Miejskiego PPS w Chelmsku zgromadziło blisko 2000 uczestników, którzy wysłuchali referatu delegata WK PPS, red. E. Puacza o zadaniach PPS w dobie obecnej i o przeobrażeniach, jakim uległ ruch socjalistyczny w okresie wojny.

Po dyskusji zebrani obrali nowy zarząd z tow. Rutkowskim jako przewodniczącym, na czele. Sekretarzem powiatowym PPS, tow. Leon

Wierchowski, stwierdził rozwój Partii na tym terenie w ostatnich tygodniach.

W skład nowego zarządu powołano obok starych działaczy PPS — Chelmska, również przedstawicieli młodzieży socjalistycznej, celem uaktywnienia ich pracy dla Partii. Po walnym zebraniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu, przy udziale tow. red. E. Puacza i tow. Wierchowskiego, na którym dokonano podziału prac i ustalono zadania na odcinku współpracy z młodzieżą i bratnimi organizacjami robotniczymi.

Uwaga podatnicy!

Jak należy prowadzić księgi handlowe?

Warszawa. (SAP). Opublikowany ostatnio w Dzienniku Ustaw nr. 27 (poz. 174) dekret o postępowaniu podatkowym z dnia 16 maja 1946 r. zawiera specjalne przepisy dla podatników, prowadzących księgi handlowe. W myśl tych przepisów, obowiązujących od dnia 1 lipca 1946 r., podstawowymi warunkami uznania prawidłowości ksiąg są: przy sprzedaży towarów bądź w większych ilościach, bądź celem ich dalszej odsprzedaży lub przeróbki — ujawnienie nazwiska odbiorcy względnie nazwy firmy z podaniem adresu, natomiast przy zakupie rzeczy ruchomych i przy świadczeniu usług — oparcie zapisów na rachunkach. Rachunek taki oprócz daty, kolejnego numeru, ogólnej sumy należności oraz podpisu dostawcy lub świadczącego usługi, winien zawierać przy zakupie rzeczy ruchomych nazwisko i imię względnie nazwę firmy oraz dokładny adres sprzedającego i kupującego, jak również oznaczenie rodzaju towarów, ich ilości i cen jednostkowych. Przy świadczeniu usług rachunek musi posiadać: imię i nazwisko względnie nazwę firmy oraz dokładny adres przyjmującego i odbierającego świadczenia, bliższe określenie świadczenia, oraz sposób obliczenia sumy należności za świadczenia.

Przy udokumentowaniu zakupu, dowody wewnętrzne będą uznane za wystarczające tylko wtedy, jeśli zakup dotyczy nieprzerabianych sposobem prze-

mysłowym wytworów gospodarstwa rolnego i jeśli jest on dokonywany bezpośrednio u rolników bądź w ich gospodarstwach rolnych, lecz nie ze stałego miejsca sprzedaży (np. z wozu).

Obowiązek wystawiania rachunków na żądanie, ciąży na wszystkich podatnikach podatku obrotowego oraz na wszystkich osobach, wykonywujących świadczenia, podlegające podatkowi, nawet w przypadkach jeśli świadczenia

te są ustawowymi przepisami zwolnione od podatku obrotowego.

Należy także dodać, że w Dzienniku Ustaw ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, wydane na podstawie art. 84 dekretu, które określi grupy podatników, obowiązanych do prowadzenia ksiąg uproszczonych bądź podatkowych, przepisy w zakresie prowadzenia tych ksiąg oraz termin, w przeciągu którego księgi mają być zaprowadzone.

Z działalności funduszu aprowizacyjnego

Fundusz Aprowizacyjny ma za zadanie uzupełnienie aprowizacji kartkowej światła pracy. W tym celu dokonywane są zakupy żywności na wolnym rynku na uzupełnienie niedoborów kartkowych oraz na tworzenie niezbędnych zasobów towarowych.

W maju Fundusz Aprowizacyjny udzielił dotacji na uzupełnienie aprowizacji kartkowej na sumę przeszło 980 milionów złotych, z czego 48% gotówką, a 52% artykułami spożywczymi. Dotacje otrzymały: 1) Zjednoczone Centralne Aprowizacyjne (górnicy, hutnicy i komunikacja) zł. 528.484.941.—, włókiennicy zł. 143.466.042.—, metalowy zł. 32.524.981.—, przemysł chemiczny zł. 20.772.888.—, 6) zbrojeniowy zł. 13.000.000.—, 7) materiały budowlane zł. 12.348.211.—, 8) papierniczy zł. 9.000.000.—, 9) Min. Zdrowia zł. 52.208.773.—, 10) Min. Oświaty zł. 24.471.709.— i różni 32.688.— zł.

Najważniejszą pozycją w zakupach Funduszu Aprowizacyjnego stanowi mięso i tłuszcz zwierzęcy, którego zakupiono w m-cu maju za sumę przeszło 500 milionów złotych. W związku z pomysłami połowami ryb morskich dokonano poza tym próbnego zakupu 11.420 kg filetów

z doroszy wartości zł. 742.000.—, które skierowano do Łodzi. Zboża zakupiono w tym okresie przeszło 4.000 ton i udzielono zezwoleń na zakup dalszych 22.300 ton ziemiopłodów na wolnym rynku.

W związku jednak ze spodziewaną obniżką cen na ziemiopłody na skutek importu większych partii zboża z ZSRR i wprowadzenia wolnego handlu ziemiopłodami w dniu 17 maja Fundusz Aprowizacyjny wstrzymał dalsze zakupy zboża.

Na zakup ziemniaków przez własny aparat zakupów przemysłowych i instytucji, objętych działalnością Funduszu Aprowizacyjnego wyplacono w maju zł. 95 milionów i Sztabowi Zaopatrzenia Śląska zł. 15 milionów. Poza tym otwarto dla szeregu dużych miast znaczne kredyty na ten cel.

Techniczną stronę zakupu ziemniaków Biuro Funduszu Aprowizacyjnego zleciło przeważnie aparatowi spółdzielczemu.

Wobec zmniejszenia świadczeń rzeczowych z dnem 1 sierpnia należy się spodziewać w następnym roku gospodarczym poważnego rozszerzenia działalności Funduszu Aprowizacyjnego.

Z procesu Greisera

Co powiedział Greiser na kilka godzin przed wyrokiem przedstawicielowi SAP

Warszawa. Greiser dużo pewniej czuje się na sali rozpraw, niż w tej chwili, gdy stoi w swoim pokoju, wyprężony przede mną na baczność. Jeszcze nie wie, że ma przed sobą dzień sądu. W oczach jego czai się strach i wyrażenie zdziwienia.

Patrzmy na siebie w milczeniu. Greiser stoi i grzebie w kieszeni. Rozmowa jakos się nie klei. Żeby wreszcie wyjść z niezręcznej sytuacji, zapytuje go o stan zdrowia.

„Sam dziwie się mojemu wyjątkowo szybkiemu powrotowi do zdrowia — odpowiada. — Po tak ciężkich operacjach — ręka jego uchyła kosmyk włosów i ukazuje straszliwe blizny nad uchem — każdy człowiek w moim wieku, musiałby przynajmniej kilka lat przebywać w jakimś sanatorium, ja niestety przeżyłem okres rekonwalescencji w więzieniu, nie przyznać muszę, że traktowany byłem w nim przyzwyczajenie, znacznie lepiej, aniżeli w amerykańskim, a doskonale jedzenie, które otrzymywałem, postawiło mnie na nogi.”

Co wypełniało czas pobytu w więzieniu? — zapytuje.

„Naturalnie przygotowania do obrony. Władze polskie okazały mi przy tym wiele względy. Dotarczyły mi odpowiednią ilość papieru, materiały piśmienne i pozwoliły na otrzymywanie światła w godzinach wieczornych.”

Czy zajmował się Pan tylko przygotowaniem obrony? Czy przygotowanie ostatniego słowa wymagało aż tak długiego czasu?

„Zasadniczo tak. — Rozpocząłem jednak w międzyczasie prace nad dziełem pt. „Dwa nady na granicy”. W książce tej chciałbym wy-

kazać fiasko prusko-niemieckiej polityki w stosunku do Polski i uzasadnić prawa nowej państwowości polskiej do wielkiej przestrzeni życiowej z dostępem do morza.”

Z punktu widzenia oskarżonego, jaki przebieg miał proces?

„Technika była dobra. Sędziowie okazywali całkowitą bezstronność. Publiczność zachowywała się przyzwoicie. Prokuratorzy byli na tyle uprzejmi, że pozwolili mi, korespondować z przebywającą w Hamburgu żoną.”

Czy Niemcy okazywałyby również względy sądzonym Polakom?

Greiser milczy. Jego jedyną oko patrzy na mnie chłodno. Wreszcie odpowiada. Codzi słowa wolno i z namysłem:

„I w ostatnim swoim słowie starałem się przekonać wszystkich, że nie jestem wrogiem Polaków. Określiłem jasno swoją rolę w tragedii, którą przeżywał nasz naród. Byłem tylko bezwonnym narzędziem i nie chciałem niczyjej krzywdy.”

Jakim więc powinien być wyrok?

„To leży w rękach sędziów. Jeśli jednak okaże się wielkość, reszta moich lat poświęcę wielkiej sprawie pogodzenia obu narodów. Spełnienie tego obowiązku przyniosłoby narodzić spokój mojemu życiu, które mogłoby poświęcić się inaczaj, i pozwoliłoby mi na to, żebym pracował spokojnie u boku mej ukochanej żony, czy to w Gdańsku, czy też tutaj na mojej rodzinnej...”

Ostry dzwonek przerwał ostatnie zdanie. Zwoływał wszystkich na salę rozpraw dla wysłuchania decyzji Trybunału. Greiser zerwał się z krzesła, jego ziemista twarz poszarzała

jeszcze bardziej, odetchnął głęboko i powlókł się na salę.

OSTATNIE SŁOWO — A OSTATNIE KLAMSTWA

Przez 4 godziny wychwalał się w ostatnim słowie Greiser, rozpoczynając swe przemówienie takim wstępem, jakby stanął przed sądem niemieckim.

„Przez 32 lata służyłem ciężko wedle najlepszej woli i wiary, jako żołnierz, obywatel, urzędnik i polityk. Uwierzyłem w Hitlera i jego dziejową misję...”

Zagalopowawszy się w ten sposób, gdy spozstrzegł, że sala przyjęła z pomrukiem jego oświadczenie, Greiser ocknął się nagle. Dalszy ciąg jego nużących wywodów brzmiał tak, jakby starał się o patent za swą czekoladę dobroć i doskonałość.

„Wobec Polski — mówił — byłem ustosunkowany zawsze najuczciwiej i dążyłem ze wszystkich sił do złagodzenia złych stosunków między Polską a Gdańskiem. Wierzyłem w porozumienie polsko-niemieckie i pracowałem nad jego rozwojem. Dlatego też najcięższy okres mojego życia skończył się w dniu 1-go września 1939 roku.

Nigdy nie byłem palakozercą. Mój stosunek do Polaków po objęciu stanowiska namiestnika okręgu Warty był zawsze szczerze i zawsze dążyłem do poprawy bytu społeczeństwa polskiego.”

Greiser poprzęł się wypowiedzieć przykładami, kiedy pomagał Polakom.

Sprawa koncesjonowania przemysłu gastronomicznego

W Nr. 8 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Aprowizacji i Handlu” zamieszczona została instrukcja w sprawie koncesjonowania przemysłu gastronomicznego.

W myśl tej instrukcji Urzędy Wojewódzkie, a w Warszawie i Łodzi Zarządy Miejskie sporządza w ciągu 30 dni od daty jej wydania plany ustalające ilość koncesji na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa gastronomiczne na obszarze województwa oraz podział ogólnej ilości koncesji na poszczególne rodzaje przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego. Plan ten ma być przedstawiony Ministerstwu do zatwierdzenia i dopiero po uzyskaniu zgody Ministerstwa Urzędy Wojewódzkie lub Zarządy Miejskie mogą przystąpić do wydawania koncesji.

W pierwszej kolejności mają być zatwierdzone podania przedsiębiorstw gastronomicznych prowadzonych na zasadzie dotychczasowych przepisów, mianowicie: przedsiębiorstw już posiadających potwierdzenie zgłoszenia lub przedsiębiorstw, które wystąpiły do właściwych władz aprowizacyjnych o potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie przemysłu gastronomicznego przed 17 grudnia 1945 r. i są w posiadaniu uprawnień z okresu przed 1 września 1939 r.

Instrukcja wyjaśnia, że nie należy uważać za przedsiębiorstwa gastronomiczne sklepów spożywczych, budek, straganów i t. p., które zajmują się nielegalnie (bez uprawnienia) czynnościami gastronomicznymi.

Koncesja nie może być wydana przed uprzednim zbadaniem, czy ubiegający się o nią posiada przygotowanie fachowe oraz czy opis urządzeń, przedstawiony w załączonych do podania planach, odpowiada stawianym dla danego przemysłu warunkom.

W razie, gdyby zatwierdzony dla danego obszaru kontyngent koncesji nie został wyczerpany, władze będą mogły dodatkowo przystąpić do udzielania koncesji nowo powstającym przedsiębiorstwom.

Należy dodać, że ilość koncesji udzielonych na danym obszarze, jest uzależniona od ilości mieszkańców i nie może przekraczać ustalonej przez Ministerstwo normy.

Dozorcy domowi w większych miastach otrzymają karty żywnościowe I kat.

Minister Aprowizacji i Handlu zmienił zarządzeniem z dnia 2. 7. br. swą instrukcję z dnia 22. 5. br. w sprawie uprawnień do otrzymania kart żywnościowych.

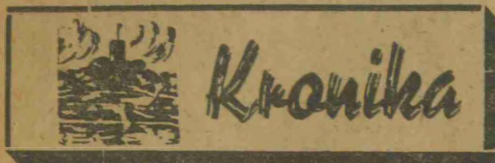
Na mocy tego zarządzenia uprawnienie do pobierania kart żywnościowych I kat. i IR dla rodzin przysługuje nie tylko dozorcóm domowym w m. st. Warszawie i m. Łodzi, ale również i dozorcóm domów czynszowych m. in. w następujących miastach:

W wojew. gdańskim — Gdańsk, Gdynia, Tczew, w wojew. pomorskim — Bydgoszcz, Inowrocław, Grudziądz, Toruń, Włocławek; w wojew. poznańskim — Poznań, Gniezno; na Ziemiach Odzyskanych — Olsztyn, Elbląg, Szczecin, Kołobrzeg, Koszalin, Piła, Wrocław, Łódź, Jelenia Góra, Opole, ale tylko w tym wypadku gdy będą oni należeć do Związku Zawodowego Dozorców i zostaną ubezpieczeni we właściwej Ubezpieczalni Społecznej.

Wyłączeni z tego zarządzenia są właściciele lub współwłaściciele domów, choćby nawet wykonywali obowiązki dozorców w swych domach.

Również z kart zaopatrzenia I kategorii nie mogą korzystać ci dozorczy, którzy większą część swych dochodów czerpią z zajęć ubocznych.

Wreszcie odnośnie zaopatrzenia dozorców domowych w pozostałych miastach w karty żywnościowe II kat. wprowadzono przymus ubezpieczenia ich we właściwej Ubezpieczalni Społecznej.



— Dwie wycieczki statkami P. Z. P. w niedzielę dn. 14 lipca b. r. Wyjazd rano — ceny biletów w obie strony. — Bufet — Dancing.
1) o godz. 4 do Sartowic — 25. — zł.
2) o godz. 5 do Widlic — 30. — zł.
Ilość biletów ograniczona — przedsprzedaż w biurze Żegluga Grudziądz — Rybacka 27 — tel. 12-86.

LANCUCH PRASOWY NA RTPD

Państwowa Fabryka Cukrów i Czekolady nr 4 w Grudziądzu, Chelmińska 74, wpłaca na RTPD kwotę zł. 1000.— i wzywa do dalszego kucia łańcucha Warsztaty Mechaniczne Bolesława Nuszkowskiego, Grudziądz, ul. Staszica nr. 4.

Pomyślmy o zapomnianych mogiłkach

Jesteśmy codziennie świadkami odkrywania coraz to dalszych i okrutniejszych zbrodni, popełnionych na niewinnych Polakach przez bandytów hitlerowskiego reżimu. I aczkolwiek stara się oni przed obliczem sprawiedliwości udowodnić swoją niewinność i dobrą wolę wobec Polaków, to nikt im przynigdy w to nie wierzy, bo ziemia, która przez długi okres koszmarnych tych lat przesiąkała doświadczeniami najlepszych synów Ojczyzny i tuliła ich zwłoki w swoich czułych objęciach, dziś oddaje im ofiarę zbrodniczych czynów wroga.

Na każdym kroku spotykamy się z dowodami bezgranicznego bestialstwa katów hitlerowskich, każdy odkryty grób otwiera przed nami tajemnicę bohaterskiej śmierci tych, którzy największą z siebie dali ofiarę.

W tych dniach na wniosek miejscowej ludności, w obecności sędziego śledczego Kaczmarek i lekarza pow. dr Wróblewskiego przeprowadzono ekshumację zwłok jednego z poległych żołnierzy w Mędzycach, które przetransportowano na cmentarz w Łasinie.

Odkrycie grobu otworzyło przed nami koszmarny sposób, do jakiego Niemcy posunęli się przy grzebaniu zwłok żołnierza, który 10 września 1939 r. padł na polu walki.

Bestialscy zbrodniarze, zamiast zostawić w spokoju i godności, którą z pewnym pietyzmem powołałby zwłoki bohatera, sami musieli paść się do ostatniej chwili nad niewinną ofiarą, w ten sposób, że przywiązali nogi grum stalowym łańcuchem, umocowali do kopy i ciągnęli w ten sposób kilkadziesiąt metrów, aż, nasyceni straszny widokiem, zakopali go w pewnym miejscu, zostawiając łańcuch na nogach, który dziś jest najlepszym dowodem dokonanego bestialstwa.

Zbrodni podobnych odkryć możemy dziś policzoną ilość, każda samotna mogiła gdzieś na skraju lasu lub drogi mogłaby opowiedzieć o naszym przeżyciu tego, który spoczął w niej w wieku. A ileż jest mogił zapomnianych, w których drzemia nieznanymi bohaterzy, nasi.

Dlatego z pełnym poczuciem obowiązku winniśmy myśleć i starać się o ekshumowanie zwłok na godne miejsce najlepszych Synów Ojczyzny.

Odpowiedzi Redakcji

— Stefan Oględzki, Grudziądz. Towarzysze nie przyznaje, że byliśmy jednym z pierwszych w Polsce, które wypowiedziało się za przesileniem grup, narzuconych nam przez okupanta, po to tylko, by wbić w społeczeństwo nasze klin niezgody. Kto zdradził naród polski i Ojczyznę, kto wysługiwał się Niemcom, nie zasługuje na żadne względy i tych też sądy polskie odpowiednio klasyfikują.

Mylnie Towarzysze jednak zrozumiał treść artykułu o „kennkartach”.

Mysła przewodnią artykułu byłoby, zwrócenie uwagi czynnikom rządowym — nie koniecznie na nam terenie — jest to dość głośna i lepiej w ten sposób nie poruszajmy.

O jednym Towarzystwa zapewniamy. Honoru i słuszności praw ludu pomorskiego nieśliśmy i bronimy i będziemy zawsze, nie dopuszczając do jakiegokolwiek antyzmów dzielnicowych.

Ochronne, przymusowe szczepienie przeciw durowi brzusznemu

W myśl rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1945 r., wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej w sprawie przeprowadzenia szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu, oraz na mocy art. 11 ust. 1. litera a) ustawy z 21 lutego 1935 r., o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 198) zarządzam na terenie miasta Grudziądza przymusowe szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu, w czasie od 15. 7. do 27. 7. 1946 r. według niżej podanego planu:

1. Wszystkie osoby zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie miasta Grudziądza, ur. od 1886 do 1941 r. włącznie podlegają przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciw durowi brzusznemu;

2. Przymusowemu szczepieniu ochronnemu nie podlegają: a) osoby, które w przeciągu ostatnich 5 lat przebyły dur brzuszny, b) osoby obłożnie chore, które z tego powodu nie stawiają się na punkt szczepienia, lub osoby dla których szczepienie jest bezwzględnie szkodliwe, c) osoby, które w tym roku podlegały przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciw ospie;

3. Osoby, wymienione pod a), b) i c) obowiązane są przedstawić w punktach szczepienia świadectwa lekarskie, stwierdzające istnienie przyczyn, zwalniających je od obowiązku szczepienia ochronnego;

4. Pracodawcy nie mogą potrącać pracownikom z ich zarobków sumy wynagrodzenia, przypadającego za czas niezdolności do pracy, wywołanej reakcją poszczepienną;

5. Rodzice, względnie osoby, sprawujące opiekę nad nieletnimi, lub osobami pozbawionymi zdolności do działań prawnych odpowiedzialni są za dopełnienie obowiązku szczepienia dzieci względnie osób, pozostających pod ich opieką;

6. Osoby, które podlegały w roku ubiegłym szczepieniu, na podstawie przedłożonych zaświadczeń, będą szczepione jednokrotnie. Osoby podlegające pierwszy raz szczepieniu zaś szczepione zostaną dwukrotnie w odstępie tygodniowym i osoby te obowiązane są zgłosić się na punkt szczepienia, pomijając plan szczepień, najpóźniej 7 dni przed końcem szczepienia, ażeby odbyć drugie szczepienie oraz uzyskać zaświadczenie w czasie trwania ogólnego szczepienia ochronnego.

Szczepienia ochronne odbywać się będą w 2-ch punktach w godzinach od 17 od 21: Obwód I. — północna część miasta w punkcie T. U. R., ul. Wybickiego 38-40; Obwód II. — południowa część miasta w punkcie Szkoła Powszechna im. Marcinkowskiego, ul. Bracka. Za granicę obydwóch obwodów przyjmuje się: od Wisły, ul. 3-go Maja, Plac 23 Stycznia, ulica Pierackiego, zaliczając te ulice do I. obwodu szczepienia.

W dniu 15 lipca br. stawiają się wszystkie osoby, podlegające szczepieniu o nazwiskach, rozpoczynających się na literę A i B, w dniu 16 lipca br. — C. D., 17 bm. — E. F., 18 bm. — G. H., 19 bm. I. J., 20 bm. — K. L., 23 bm. — Ł. M., 24 bm. — N. O., 25 bm. — P. R., 26 bm. S. T., 27 bm. — U. W. Z.

Uwaga: Za wyjątkiem osób podlegających dwukrotnemu szczepieniu należy zastosować się ściśle do podanych terminów szczepienia.

7. Osobom, poddanym szczepieniu względnie zwolnionym od szczepienia przymusowego wydane będą zaświadczenia.

8. Po ukończeniu szczepień administratorzy domów, względnie prowadzący meldunki, sporządzają imienne wykazy tych osób, które nie przedłożą im zaświadczenia z odbytego szczepienia, oraz listy tych osób złożą w Zarządzie Miejskim,

Wydział Zdrówia (Ratusz, pokój nr. 16 w godz. od 9—13) w terminie do dnia 5. 8. 1946 r.

9. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia względnie zarządzeń na podstawie tego rozporządzenia wydanych, jak również winni przeciwdziałania akcji przymusowych szczepień

ochronnych przeciw durowi brzusznemu, o ile czyn nie jest zagrożony szerszą sankcją z mocy innych przepisów prawnych, podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł. lub jednej z tych.

Za Prezydenta Miasta:
Lekarz Miejski: (—) Dr. Piatek

Z ostatniej chwili

(Dokończenie z str. 1-ej).

Zbrodniarze kieleccy przed Sądem Doraźnym

Oskarżony Kuchliński Józef dobijał ranego Żyda kamieniem i brał udział w zamordowaniu drugiej ofiary. W chwili aresztowania miał ręce zbroczone krwią. Rurarz Stanisław i Kuchliński Józef przyznali się całkowicie do popełnienia zarzucanych im zbrodni. Ponadto Rurarz obciążył swym zeznaniem Szczęśniaka.

Oskarżony Mazur Stefan kapral Milicji Obywatelskiej, wraz z oskarżonymi Kazimierzem Nowakowskim, Józefem Sliwą i Pruszkowskim Antonim napadł na mieszkanie, w którym zamieszkiwała Tisz Regina z kilkutygodniowym dzieckiem. W mieszkaniu obecny był również Moszkiewicz Adam. Napastnicy wsadzili niebezpiecznych na samochód i wywieźli za miasto, 8 km od miasta, w lesie, kazali im wysiąść. Tiszowa i Moszkiewicz błagali napastników o darowanie im życia, proponując wykup. Mazur wziął od Tiszowej 17 dolarów, 3 złote pierścionki z brylantami, złotą szpilkę i kolczyki. Kiedy niebezpieczni próbowali uciec, Tiszowa upadła, a Mazur strzelił jej w głowę z automatu. Również dziecko zostało zastrzelone przez Mazura. Mordercy oddali szoferowi dwa dolary, pierścionek i szpilkę, i wrócili do miasta, usiłując spieniężyć złowane kosztowności.

Podczas konfrontacji Moszkiewicz rozpoznał wszystkich sprawców mordu: Mazura, Nowakowskiego, Pruszkowskiego i Sliwę. Oskarżony Mazur, Nowakowski i Pruszkowski przyznali się całkowicie do winy. Mazur wyjątkowo dodatkowo, że na drugi dzień po napadzie był w mieszkaniu Tiszowej i powiedział dozorczy ni, że może sobie zabrać rzeczy, bo gospodarze już nie powrócą. Pruszkowski zeznał, że inicjatorem napadu i mordu był Nowakowski. Oskarżony Sliwa przyznał się do winy częściowo, to on usiłował sprzedać kolczyki i pierścionki u jublera w Kielcach.

Prokuratura kwalifikuje te zbrodnie z art. 22, 24, 27, 28 kodeksu karnego wojskow. i z art. 22 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa i z szeregu artykułów kodeksu karnego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytał oskarżonych, czy przyznają się do winy. Z wyjątkiem osk. Szczęśniaka wszyscy pozostali oskarżeni przyznali się do winy całkowicie lub częściowo.

Sąd przystąpił do przesłuchania poszczególnych oskarżonych.

Konflikt

w sprawie kompetencji misji amerykańskiej

London. (PAP) — Dyplomatyczny korespondent dziennika „Observer” donosi, że pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii istnieje poważna różnica zdań w kwestii kompetencji misji amerykańskiej, która ma przybyć w dniu 13 lipca do Londynu w celu przedyskutowania wniosków anglo-amerykańskiej komisji palestyńskiej. Według opinii rządu angielskiego, dyskusja powinna się ograniczyć jedynie do technicznej strony zagadnienia, a więc do kwestii finansowych, selekcji i transportu imigrantów. Zdania tego nie podziela strona amerykańska, uważając, że misja występuje w Londynie w imieniu prezydenta Trumana i winna rozpatrywać również kwestie związane z polityką w sprawie Palestyny. Rzecznik angielski jest zdania, że w sprawach związanych z polityką Stany Zjednoczone będą mogły zająć stanowisko dopiero po osiągnięciu porozumienia w sprawach technicznych i po przesłaniu odpowiednich sprawozdań. Aczkolwiek takie jest oficjalne stanowisko rządu angielskiego, wyczuwa się, że ostatnie wypadki w Palestynie wpłyną na zmianę poglądów Wielkiej Brytanii. Oczekuje się, że może to nastąpić po powrocie ministra Bevina z Paryża. W Londynie oczekują przybycia przywódcy syjonistów dra

Wajzmiana. Niewiadomo dotychczas, czy zechce on wziąć udział w rozmowach, dopóki kierownicy Agencji Żydowskiej będą więzieni.

Kradzież filmu o bombie atomowej

Waszyngton. W związku z doniesieniami prasy nowojorskiej o kradzieży tajnego filmu o bombie atomowej, Departament Wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił komunikat, stwierdzający, że skradziony został film długości kilkuset metrów o doświadczeniach z bombą atomową w Bikini. Komunikat Departamentu Wojny dodaje, że film nie przedstawia specjalnej wartości, lecz że zarządzone śledztwo w sprawie kradzieży.

Połączenie lotn. Warszawa - Sztokholm

Warszawa. W dniu 9 bm. odbył się pierwszy lot rozkładowy na linii Warszawa—Sztokholm—Warszawa, inaugurujący stałe połączenie lotnicze samolotami Polskich Linii Lotniczych „Lot” na powyższej trasie. Loty odbywać się będą raz w tygodniu, we wtorki, według następującego rozkładu: Warszawa od lot 8.00, Sztokholm przylot 11.45, Sztokholm odlot 15.00, Warszawa przylot 18.45 według czasu polskiego.

Kursujące na tej trasie samoloty szwedzkiego towarzystwa ABA przylatywać będą do Warszawy zgodnie z dotychczasowym rozkładem, tj. raz w tygodniu, we czwartki o g. 15.00.

Państwowa Fabryka Maszyn Młyńskich

Malbork, Ciepła 6

podaje do wiadomości, że

przyjmuje

do ryflowania walce młyńskie, maszyny do remontu

wykonuje

montaże, nadlewa kamienie i szmerglówki

KOWALA poszukuje, Kuźnia Nowawieś, pow. Grudziądz. (106)

SPRZEDAM wózek dziecięcy i rower męski, ul. M. Focha 12, m. 7. (105)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną na nazwisko Zakrzewska Marta ul. Legionów nr. 51. (104)

PANIENKA, młodsza, z zamiłowaniem do fotografii, potrzebna. Walesa, Grobłowa 6. (2061)

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Brzózkiwicz Feliks ul. Długa 32. (108)

POWÓZKĘ-SAMOJAZD w dobrym stanie sprzedam. Zgł. pod nr. 175. (107)

SPRZEDAM maszynę do pisania (walizkowa) Nowacka, Grobłowa 9 w podwórzu obok Banku. (110)

PORTFEL z rosyjskimi dokumentami, zgubiłem na ul. Chelmińskiej 8 bm. Zwrot za wynagrodzeniem, Kowalenko ulica Chelmińska (Nowe Osiedle) (111)

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Tomczyński Jan, ul. Chelmińska 75. (109)

KUPIJE każdą ilość rzepaku, siemienia lnian. maku, gorczycy. Sprzedaje olej lniany, olej makowy, olej rzepakowy. Edmund Łazarski, Łasin, Olejarnia, Młyńska 16. (112)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobłowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacyj i zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.